

Wiadomości

Poniedziałek, 13 listopada 2023

W 80-tą rocznicę egzekucji 10 Polaków w Wieliczce przy ul. H. Sienkiewicza - 6.11.2023 r.

Naród bez historii błądzi, jak człowiek bez pamięci". Na holu szkolnym na ławeczkach zasiedli uczniowie klasy VII b pod opieką katechety, v-ce dyrektor Wioletty Włoch i Celiny Chałupy, nauczycielki języka polskiego. Do prezydium zostały zaproszone: Anna Całka, dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta i Gminy Wieliczka, Sylwia Walerowska-Skorut z Muzeum Armii Krajowej w Krakowie, Dorota Stec-Fus z Zarządu Osiedla H. Sienkiewicza-W. Pola-A. Asnyka, Jadwiga Duda, prezes Stowarzyszenia „Klub Przyjaciół Wieliczki” (KPW). Zebrani wysłuchali programu artystycznego w wykonaniu uczennic: Amelii Grabowskiej, Anny Klasy, Karoliny Mikrut i ucznia Oscara Gibały z klasy VII b przy akompaniamencie na gitarze uczennicy z klasy VI a. W występie recytowano m.in. wiersz Tadeusza Różewicza o Ojczyźnie i wykonano piosenkę Bogdana Łyszkiewicza pt. „Wolność Kocham i rozumiem”.

Odczytano wspomnienia wieliczan: Tadeusza Walosika i Barbary Sosin opublikowane przez Jadwigę Dudę w zeszycie 139 „Biblioteczki Wielickiej” pt. „Ziemia Wielicka pod okupacją niemiecką w latach 1939 – 1945 – w 70 rocznicę aresztowań (1943-2013) w 1943 r.: 23. 11. w Podłężu, Niepołomicach, 23/24. 11. w Gdowie; 8, 10. 12. w Biskupicach i egzekucji Polaków z afiszy śmierci w Wieliczce – 6. 11. i 4.12. 1943 r., w Podłężu – 2. 02. 1944 r.” (2014 r.) na str. 42, 43, które cytuję:

Tadeusz Walosik: „Moi drodzy, na pewno wiecie, że w latach II wojny światowej, w czasie okupacji niemieckiej, wszystkie szkoły w Wieliczce były zajęte przez wojsko niemieckie Wehrmacht albo żandarmerię. Uczono się w zaułkach Wieliczki, po domach na tajnych kompletach. Niemcy zezwolili jedynie dyrektorowi, Stefanowi Chmielowi i jego synowi Leszkowi, na prowadzenie Szkoły Handlowej, która miała przygotować ludzi do czynności handlowych. W tej szkole, która była w Śródmieściu, w bożnicy nad rynkiem (w 1942 r, Niemcy dokonali zniszczenia Żydów w Wieliczce) chodziłem ja i dwaj moi koledzy Andrzej i Jan Numbergowie, którzy do Wieliczki przybyli z Poznańskiego i mieszkali w domu weterynarza Michała Jordana. Ja mieszkalem na Lekarce przy ul. Poniatowskiego 20. Egzekucję 10 Polaków 6. 11. 1943 r. przy ul. Sienkiewicza widziałem na własne oczy. Powiem o Ulrichu, na którego był zamach. Mieszkał w międzuszku obok domu Albińskiego, w budynku po przedwojennym oficerze Wojska Polskiego. Budynek był ogrodzony i wejście do niego było zamykane żelazną bramą. Po niego rano przyjeżdżał samochód i wioził go do urzędu miasta. Był średniego wzrostu, zgrabny, codziennie chodził w mundurze hitlerowskim, trzymając palec za koalicijką. Jeśli jechał na koniku, to środkiem ulicy i wszyscy musieli mu schodzić z drogi. To był nadczłowiek, który za nic miał Polaków. Był komisarzem do spraw wyżywieniowych, ale tak wstrętnym, bo kontrolował, co gdzie jest, że

wielickie podziemie postanowiło go zlikwidować, dokonując zamachu.

Po tym wydarzeniu szedłem do szkoły. Dziwiło mnie to, że tyle esesowców, sonderdinstów chodzi po dwóch. W szkole w czasie zajęć przychodzi Stanisław Gawęda i mówi abyśmy wracali do domów, bo w Wieliczce coś się wydarzyło. Idąc do domu, doszliśmy na ul. Sienkiewicza, do miejsca, gdzie dalej droga była zamknięta. Schowaliśmy się za górkę w krzakach. Przyjechały trzy samochody niemieckie. Z jednego wyrzucono 10 Polaków więźniów, którzy mieli skrupowane ręce drutem kolczastym. Kazano im klęknąć. Za nimi z tyłu stanął jeden Niemiec z erkaemem i serią wszystkich powalił na ziemię. Inny Niemiec czym chodził i kopał ich sprawdzając czy żyją, dobijał tych co dawali oznaki życia. Wśród nich rozpoznałem moich krewnych braci, wieliczian, Andrzeja i Antoniego Kawalerów z Kolonii Górniczej, których ojciec był górnikiem w tutejszej kopalni. Było sześciu braci Kawalerów, jeden był więźniem obozu Auschwitz, przeżył i wrócił do domu. Po egzekucji zwłoki załadowano na samochód, który odjechał w nieznanym kierunku. Wyszliśmy z ukrycia i do domu wróciłem inną drogą. Po egzekucji ludzie na miejsce zbrodni przynosili kwiaty."

Barbara Sosin: „Drogie dzieci, w 1943 r. miałam 16 lat, a dziś mam ponad osiemdziesiąt. Nie byłam bezpośrednim świadkiem egzekucji 6.11. 1943 r. przy ul. Sienkiewicza. Stojąc przed wami, jestem bardzo zdenerwowana, ponieważ to tragiczne wydarzenie sprzed 70-ciu laty pozostawiło we mnie trwały ślad. Przy ul. Sienkiewicza moi rodzice, Janina i Klemens Sosinowie poszli do starego drewnianego domku Olesiaków (dziś już nie istnieje) i podglądaliśmy co się dzieje. Tego dnia firanki w oknach musiały być zasłonięte. Po ulicy chodzili Niemcy, Do dnia dzisiejszego widzę zabitych ludzi z twarzami do ziemi, z rękami z tyłu związanymi. Wiedzieliśmy, że ofiary przywiezione były z więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie, ale nie wiedzieliśmy kim są, jak się nazywają. Tato, z pomocą mamy, wbił w ziemię brzozy krzyż, który sam zrobił, a potem starał się o utrwalenie pamięci o egzekucji.

Proszę Was, pamiętajcie o tym wydarzeniu, o tych 10 Polakach, którzy tu zostali rozstrzelani. abyście jako młodzi ludzie pamiętali o tym wydarzeniu i o tych 10 Polakach, którzy tu zostali zastrzeleni walczyli o Polskę i przechodząc koło pomnika zapalili świeczkę. Oni walczyli o wolną Polskę. Jeszcze raz Was proszę abyście pamiętali. Nie życzę Wam abyście takie zdarzenie widzieli. Raczej módlcie się, abyście nie byli świadkami takich zdarzeń."

Publiczność występ nagrodziła brawami. Pani Dyrektor oddała głos gościom: Dorocie Stec-Fus, Sylwii Walerowskiej-Skorut, Jadwidze Dudzie przedstawiła historię Klubu Przyjaciół Wieliczki i członków, którzy byli żołnierzami Armii Krajowej i uczestniczyli w zamachu na Urlicha: Zygmunt Kawecki ps. „Mars”, Kazimierz Lorys ps. „Zawała” Władysław Dudek ps. „Lenard”. Zaprosiła zebranych na 45 spotkanie „Wieliczka-Wieliczanie” Bis! 29.11. (środa) b.r. w sali „Magistrat” o godz.16.00-tej ku pamięci Zygmunta Kaweckiego (19129-2003) -w 20 rocznicę śmierci. Następnie delegacje z wiązkami kwiatów i zniczami udały się pod pomnik przy ul. H. Sienkiewicza.

O wydarzeniach jakie rozegrały się w Wieliczce przy ul. Henryka Sienkiewicza 5 i 6 listopada 1943 r wiemy dzięki relacji zawartej w książce pt. „Wspomnienia okupacyjne” część I (Kraków 1993). Władysława Dudka, żołnierza Armii Krajowej ps. „Lenard”, uczestnik akcji na Ulricha. Informacje znajdujemy także w książce Kazimierza Guzikowskiego, żołnierza Armii Krajowej ps. „Rota” pt. „Armia Krajowa na terenie powiatu wielickiego (zarys dziejów)” (2004 r.) Zapraszam do przeczytania tych książki oraz zeszytu 139 „Biblioteczki Wielickiej” (2014 r.). opracowanego przez niżej podpisaną.

Z „Wspomnień...w rozdziale Akcja na Ulricha na str. 37 dowiadujemy się, że w sobotę dnia 6 listopada 1943 r. w godzinach przedpołudniowych na ul. Sienkiewicza Niemcy rozstrzelali dziesięciu nieznanym młodych Polaków z więzienia w Krakowie przy ul. Montelupich w związku z nieudanym zamachem żołnierzy miejscowego „Kedywy” (Kierownictwa Dywersji) Armii Krajowej na mieszkającego w pobliskiej willi Petera Ulricha, kierownika Wydziału Rolnictwa i Wyżywienia w Starostwie Powiatowym w Krakowie, który szkodził Polakom. Więźniów przywieziono samochodem ciężarowym, z którego wyprowadzono ich na ulicę. Mieli skrepowane ręce. Kazano im uklęknąć i w takiej pozycji zostali rozstrzelani przez pluton egzekucyjny. Zwłoki ofiar załadowano na samochód i wywieziono w kierunku Krakowa, najprawdopodobniej do obozu w Płaszowie. Informacja o tej egzekucji nie jest znana z afiszu śmierci. Dopiero 23.11.1943 r. konspiracyjny „Małopolski Biuletyn Informacyjny” podał krótką informację o egzekucji. Wydarzenie to upamiętniał pierwotnie usypany tu przez wieliczczan symboliczny grób ziemny, na którym był krzyż brzozy, następnie metalowy. Gdy wybudowano na Osiedlu H. Sienkiewicza gmach Szkoły Podstawowej nr 3 im. Mikołaja Kopernika w holu szkoły umieszczono tablicę upamiętniającą to wydarzenie – (dziś jej nie ma). Natomiast krzyż przeniesiono na wielicki cmentarz i umieszczono na nim tabliczkę z napisem: „KRZYŻ PRZENIESIONO Z MIEJSCA EGZEKUCJI 10 POKŁAKÓW W DNIU 6 LISTOPADA 1943 PRZY UL. SIENKIEWICZA. TABLICĘ PAMIĄTKOWĄ WYKONANO W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 3. (tego krzyża na cmentarzu nie ma).

Na cmentarzu komunalnym w Wieliczce w kwaterze XVII znajduje się symboliczny grób - na steli nagrobnej napis: „MOGIŁA UPAMIĘTNIAJĄCA EGZEKUCJĘ 10 POLAKÓW ROZSTRZELANYCH PRZY UL. SIENKIEWICZA PRZEZ OKUPANTA HITLEROWSKIEGO W DNIU 16 LISTOPADA 1943 R. ORAZ MIEJSCE SPOCZYNKU 7 ŻOŁNIERZY WP, KTÓRZY ZGINĘLI 4 WRZEŚNIA 1939 W WIELICZCE. CZEŚĆ ICH PAMIĘCI. – data 16 listopada jest błędna - ma być 6 LISTOPADA”.

Opracowała Jadwiga Duda